VII kadencja



KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi (nr 111)**

z dnia 12 czerwca 2013 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi (nr 111)

12 czerwca 2013 r.

Komisja Rolnictwa i Rozwoju Wsi, obradująca pod przewodnictwem posła **Krzysztofa Jurgiela (PiS)**, przewodniczącego Komisji, rozpatrzyła:

– informację Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi o udziale w pracach Rady Ministrów UE ds. Rolnictwa i Rybołówstwa w maju 2013 r., w tym informację na temat stanu prac, dotyczących rozporządzeń Parlamentu Europejskiego i Rady:

– projektu w sprawie ustalenia współczynnika korygującego do płatności bezpośrednich przewidzianych w rozporządzeniu (WE) nr 73/2009 w odniesieniu do roku kalendarzowego 2013,

– projektu ustanawiającego niektóre przepisy przejściowe w sprawie wsparcia rozwoju obszarów wiejskich przez Europejski Fundusz Rolny na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich (EFRROW) oraz zmieniającego rozporządzenie (UE) nr […] [RD] w zakresie środków i ich rozdziału w odniesieniu do roku 2014 i zmieniającego rozporządzenie Rady (WE) nr 73/2009 i rozporządzenia (UE) nr […] [DP], (UE) nr [HZ] i (UE) nr […] [sCMO] w zakresie stosowania w roku 2014 (COM (2013) 226),

– informację Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi o wykorzystaniu gruntów rolnych stanowiących własność Skarbu Państwa na inwestycje celu publicznego – zasady przekazywania jednostkom samorządu terytorialnego,

– sprawy bieżące.

W posiedzeniu udział wzięli: **Krystyna Gurbiel** podsekretarz stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi wraz ze współpracownikami, **Zofia Krzyżanowska** radca generalny w MRiRW, **Elżbieta Milewska** zastępca dyrektora Departamentu Polityki Regionalnej i Rolnictwa Ministerstwa Finansów wraz ze współpracownikami, **Grzegorz Kubaszewski** naczelnik wydziału w Departamencie Gospodarki Nieruchomościami Ministerstwa Transportu, Budownictwa i Gospodarki Morskiej, **Marlena Jędrzejewska** zastępca dyrektora Departamentu Płatności Bezpośrednich Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa, **Anna Zając-Plezia** zastępca dyrektora Zespołu Gospodarowania Zasobem Agencji Nieruchomości Rolnych**, Lech Ostrowski** prezes Krajowego Związku Plantatorów Tytoniu Lublin, przedstawiciel Federacji Branżowych Związków Producentów Rolnych, **Roman Neumann** wiceprezes Okręgowego Związku Plantatorów Tytoniu Grudziądz, **Lech Kuropatwiński** przewodniczący Związku Zawodowego Rolnictwa „Samoobrona”, **Jacek Staciwa c**złonek Zarządu, dyrektor Biura Krajowego Związku Rewizyjnego Rolniczych Spółdzielni Produkcyjnych, **Małgorzata Ramatowska** starszy specjalista w Biurze Krajowej Rady Izb Rolniczych oraz dr inż. **Karol Krajewski** stały doradca Komisji.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Agnieszka Jasińska, Magdalena Kowalska** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Dzień dobry państwu. Otwieram posiedzenie Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Stwierdzam kworum.

Porządek dzienny obejmuje dwa punkty. W zasadzie był jeszcze jeden punkt, jednak jeśli chodzi o punkt: informacja Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi o odszkodowaniach za grunty zajęte pod drogi publiczne przed 1998 r., to z rozpatrywaniem musimy poczekać na informację ministra infrastruktury. Minister rolnictwa chyba słusznie tutaj stwierdził, że nie jest w stanie przygotować tej informacji.

Porządek dzienny jest zatem następujący. Punkt pierwszy: informacja Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi o udziale w pracach Rady Ministrów UE ds. Rolnictwa i Rybołówstwa w maju 2013 r., w tym informacja na temat stanu prac, dotyczących rozporządzeń Parlamentu Europejskiego i Rady, a więc projektu w sprawie ustalenia współczynnika korygującego do płatności bezpośrednich, przewidzianych w rozporządzeniu nr 73/2009 w odniesieniu do roku kalendarzowego 2013; projektu ustanawiającego niektóre przepisy przejściowe w sprawie wsparcia rozwoju obszarów wiejskich przez Europejski Fundusz Rolny na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich oraz zmieniającego rozporządzenie w zakresie środków i ich rozdziału w odniesieniu do roku 2014 i zmieniającego rozporządzenie nr 73/2009 w zakresie stosowania w roku 2014. To był punkt pierwszy.

Drugi punkt: informacja Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi o wykorzystaniu gruntów rolnych stanowiących własność Skarbu Państwa na inwestycje celu publicznego – zasady przekazywania jednostkom samorządu terytorialnego. Proponuję też trzeci punkt – sprawy różne.

Czy są jakieś uwagi, propozycje do porządku dziennego? Nie widzę. Stwierdzam, że porządek dzienny został przyjęty.

Witam serdecznie panią minister. Bardzo proszę panią minister o przedstawienie pierwszego punktu, dotyczącego rozporządzeń.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Krystyna Gurbiel:

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Skrótowo proszę, bo treść mamy, wszyscy przeczytali.

Podsekretarz stanu w MRiRW Krystyna Gurbiel:

Dobrze. Dziękuję bardzo. Czy wobec tego, panie przewodniczący...

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Czy mikrofon można przysunąć bliżej?

Podsekretarz stanu w MRiRW Krystyna Gurbiel:

Tak, mam włączony.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Ale proszę bliżej do siebie przysunąć.

Podsekretarz stanu w MRiRW Krystyna Gurbiel:

Dobrze. A jeszcze mam pytanie, jeżeli chodzi o informację o udziale w pracach Rady Ministrów? To też?

Poseł Zbigniew Babalski (PiS):

Też.

Podsekretarz stanu w MRiRW Krystyna Gurbiel:

Bo pan przewodniczący od razu przeszedł do rozporządzeń, więc chciałabym...

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

To też. Rzeczywiście jest informacja, przeczytałem to, ale proszę – zaczynamy od prac Rady. Po prostu trzy punkty razem.

Podsekretarz stanu w MRiRW Krystyna Gurbiel:

Dobrze. Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo. Jeśli chodzi o udział Polski w pracach Rady Ministrów ds. Rolnictwa i Rybołówstwa, to w maju miały miej-

sce dwa posiedzenia Rady – jedno formalne, jedno nieformalne. Formalne posiedzenie Rady odbyło się w dniach 13-14 maja. Dotyczyło zarówno rolnictwa, jak i rybołówstwa, a koncentrowało się na kwestiach rybołówstwa. Zacznę może jednak tak tradycyjnie od kwestii Wspólnej Polityki Rolnej.

Prezydencja przedstawiła informacje, dotyczące stanu prac nad rozporządzeniami, wchodzącymi w skład pakietu poświęconego reformie czy kształtującego reformę WPR. Zaprezentowała informację o wynikach ostatnich trilogów oraz przeprowadziła debatę orientacyjną w obszarze płatności bezpośrednich w trzech kwestiach.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Proszę mówić bliżej mikrofonu.

Podsekretarz stanu w MRiRW Krystyna Gurbiel:

Dobrze, będę się starać.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Przepraszam, ale wszyscy chcą to słyszeć.

Podsekretarz stanu w MRiRW Krystyna Gurbiel:

Debata orientacyjna na posiedzeniu Rady dotyczyła trzech kwestii: aktywnego rolnika, płatności dla młodych rolników oraz płatności dla małych rolników.

Jeśli chodzi o definicję aktywnego rolnika, to przedstawiciel Polski przypomniał nasze stanowisko, które mówi o tym, że opowiadamy się za jak najprostszym rozwiązaniem legislacyjnym w tym zakresie. Uważamy, że powinna zostać określona lista wykluczeń na poziomie unijnym o charakterze obowiązkowym.

Jeśli chodzi o płatności dla młodych rolników, to przedstawiciel Polski przypomniał, że Polska od początku uważała, iż lepszym rozwiązaniem dla wspierania młodych rolników są działania z II filaru. W związku z tym Polska popiera podejście Rady, aby dodatkowe płatności w I filarze dla młodych rolników miały charakter dobrowolny.

A jeśli chodzi o system specjalnych płatności dla małych rolników, to przedstawiciel Polski podkreślił, że doceniamy potrzebę wdrożenia takiego instrumentu. Na szczególną uwagę zasługuje funkcja uproszczeniowa tego mechanizmu dla małych gospodarstw. Dlatego tak ważne jest utrzymanie wyłączenia małych gospodarstw z zazielenienia i z kontroli w zakresie zasady wzajemnej zgodności.

Natomiast, jak wspomniałam, głównym przedmiotem obrad Rady były kwestie dotyczące reformy Wspólnej Polityki Rybołówstwa. Tutaj biorąc pod uwagę, że dokonane przez Radę ustalenia odpowiadają stanowisku Polski, przedstawiciel Polski poparł propozycję kompromisową prezydencji irlandzkiej. W szczególności zostało ustalone, że zostanie przyjęty model regionalizacji, wypracowany przez Radę. Zostanie zachowany charakter powiązań linii demarkacyjnych między polityką rybacką a polityką środowiskową – tak, aby zachować równowagę pomiędzy tymi dwoma politykami w kontekście Morza Bałtyckiego.

Przedstawiciel Polski również ocenił pozytywnie wprowadzenie metody regionalizacji do uzgadniania obszarów chronionych.

Ponadto zostało ustalone, że zostanie zachowany skład tzw. rad doradczych – na tym poziomie i zgodnie z tą metodą, która została wcześniej wypracowana przez Radę.

Zostaną utrzymane uzgodnione wcześniej daty wdrożenia zakazu odrzutów. Zakazy dotyczą roku 2015 dla ryb pelagicznych i łososia na Morzu Bałtyckim oraz odpowiednio kolejnych dat dla innych gatunków ryb, jak również dla innych obszarów morskich. Ponadto za korzystne przedstawiciel Polski uznał zaproponowane rozwiązanie zasady *de minimis*, która stanowi wyjątek od zakazu odrzutów na poziomie 5%.

Natomiast, jeśli chodzi o rozporządzenie na temat wspólnej organizacji rynków rybnych, to prezydencja irlandzka potwierdziła na posiedzeniu, że na kolejnym trilogu, który odbył się wcześniej, na początku maja, udało osiągnąć się prowizoryczne porozumienie z Parlamentem Europejskim.

Ponadto w punkcie sprawy różne była mowa o tzw. dyrektywie tytoniowej, która – oczywiście – ma dla nas istotne znaczenie. W związku z tym Polska poparła obawy,

wyrażone przez Grecję, w sprawie skutków ekonomicznych i społecznych wprowadzenia rozwiązań, zaproponowanych w projekcie dyrektywy tytoniowej. To były sprawy różne.

Tak wyglądały kwestie, które były omawiane na posiedzeniu Rady 13 i 14 maja.

Natomiast pod koniec miesiąca, 26-28 maja, odbyło się nieformalne spotkanie ministrów ds. rolnictwa i rybołówstwa. Miało ono miejsce w Dublinie. Odbyła się tam dyskusja – z udziałem czy w obecności posłów z Komisji Rolnictwa Parlamentu Europejskiego – odnosząca się do warunków porozumienia w sprawie przyszłej WPR. Wszyscy uczestnicy spotkania wyrażali konieczność uzgodnienia kompromisu do końca czerwca 2013 r.

Pan minister Kalemba, który reprezentował Polskę, zaapelował o równe warunki funkcjonowania dla producentów rolnych w UE, również dla polskich producentów, jeśli chodzi o sektor chmielu. Tutaj nasz apel stale dotyczy tego, aby nasi producenci, jak również producenci z innych krajów unijnych, mieli dostęp do takich samych instrumentów wsparcia jak plantatorzy chmielu w Niemczech.

Podkreśliliśmy potrzebę utrzymania zapisów kompromisowych, przyjętych w marcu podczas ustaleń z PE, które są dla Polski korzystne.

Podkreśliliśmy również nasze zainteresowanie utrzymaniem systemu SAPS wraz z możliwością dopłat powiązanych z produkcją w wybranych sektorach. Natomiast w wyniku tego posiedzenia konkluzje jak gdyby były tego typu, że wśród najtrudniejszych kwestii do uzgodnienia pozostaje nadal sprawa konwergencji wewnętrznej, przedłużenia obowiązywania kwot cukrowych, dyscypliny finansowej w zakresie płatności bezpośrednich oraz zazielenienie polityki rolnej. Te zagadnienia będą uzgadniane w bieżącym miesiącu.

Jeśli Wysoka Komisja będzie miała pytania, to oczywiście jest pani minister Krzyżanowska, która uczestniczyła w tych posiedzeniach, są przedstawiciele Departamentu Rybołówstwa – tak, że będziemy starać się odpowiadać na pytania.

Natomiast przechodząc od razu – tak, panie przewodniczący? Przechodząc do projektów rozporządzeń, jeśli chodzi o...

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Może najpierw to załatwimy, dobrze? Bo to jest jednak inny temat. Przepraszam, ale nie wszystko, o czym pani mówiła, jest na piśmie – jeśli chodzi o to nieformalne spotkanie. Nie dostaliśmy tego.

Radca generalny w MRiRW Zofia Krzyżanowska:

Informacji o nieformalnym spotkaniu nie podawaliśmy. Daliśmy dodatkowy materiał.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

No ale spotkanie nieformalne to też jest praca w ramach Rady Ministrów.

Radca generalny w MRiRW Zofia Krzyżanowska:

Uzupełnimy to i do państwa wyślemy.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Natomiast moje pytanie brzmi tak: to kiedy w zasadzie te rozporządzenia, państwa zdaniem, już będą uzgodnione, przyjęte? Tak, abyśmy mogli kiedyś wysłuchać takiej informacji o warunkach, jakie zostały ustalone przez rząd. To jedno pytanie.

Proszę bardzo, może są jeszcze inne pytania? Proszę, pan Babalski.

Poseł Zbigniew Babalski (PiS):

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, pani minister. Ja mam dwie sprawy, które chciałbym poruszyć. Oczekiwałbym w miarę szczegółowej odpowiedzi. Jeśli nie będzie pani w stanie dać jej dzisiaj, to proszę o odpowiedź na piśmie – i to nie tylko dla mnie, ale dla wszystkich członków Komisji.

Sprawa pierwsza dotyczy ewentualnego zmniejszenia – jeśli dobrze wyczytałem, to o 42 mln euro w skali kraju – dopłat bezpośrednich dla polskich rolników. Nie wiem, chyba dobrze to wyczytałem. A w skali Unii to jest chyba ponad miliard euro. Tam jest podana bardzo sucha informacja, bez żadnych – bez jakichkolwiek – szczegółów, jeśli chodzi o wyjaśnienia.

Prawdopodobnie – tak się domyślam – po prostu nie ma pieniędzy, więc trzeba coś z tym zrobić. Ale jeśli nawet tak jest, to trzeba po prostu o tym głośno mówić. Powiedziałbym więcej: krzyczeć. I nie pozwalać na to, żeby po prostu te pieniądze zginęły. Wiem, że tam jest trochę rozbieżna sytuacja, jeśli chodzi o stanowiska poszczególnych krajów UE. A więc proszę tutaj o szczegóły.

Druga sprawa dotyczy rybołówstwa. Pani minister, niczego w tym dokumencie, kompletnie niczego w tym dokumencie nie można wyczytać, jeżeli chodzi o stanowisko polskiego rządu, dotyczące tzw. połowów paszowych. Na Bałtyku robi się w tej chwili tragedia. To, co się dzieje, jeżeli chodzi o duże kutry – szczególnie skandynawskie, które wykonują połowy paszowe – to nie tylko wyciągają śledzia i szproty, ale i narybek dorsza. To jest po prostu dramatyczna sytuacja, jeśli chodzi o przyszłość połowów i jeśli chodzi o ryby szczególnie chronione, czyli dorsza i łososia.

W tej informacji, którą dostaliśmy, nie ma właściwie jasnej sytuacji, jeżeli chodzi o stanowisko polskiego rządu zarówno w pierwszej, jak i drugiej kwestii a szczególnie, jeśli chodzi o rybołówstwo i kwestie dotyczące połowów paszowych.

Prosiłbym, panie przewodniczący, żeby pani minister odniosła się do tych dwóch kwestii. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Bardzo proszę, czy ktoś jeszcze chciał zadać pytanie? Jeśli nie, to bardzo proszę, pani minister.

Podsekretarz stanu w MRiRW Krystyna Gurbiel:

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, panie pośle. Jeśli chodzi o tę pierwszą kwestię, czyli kwestię współczynnika korygującego, to może za chwilę odpowiemy, bo będzie...

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Ale chodzi o odpowiedź na pytania, które zadaliśmy.

Podsekretarz stanu w MRiRW Krystyna Gurbiel:

Tak, tak, ale pan poseł pytał o...

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

A, to w drugiej części.

Podsekretarz stanu w MRiRW Krystyna Gurbiel:

…kwestie dotyczące rozporządzenia w sprawie ustalenia współczynnika korygującego. Ja jeszcze nie przekazywałam tej informacji. Tak, że zaraz do tego przejdziemy, bo to jest jak gdyby kolejny element tego punktu.

Poseł Zbigniew Babalski (PiS):

Wydaje mi się, że to jest jedna całość, bo jeśli się mówi o tym, co się działo w UE w tym czasie, no, to przecież o tym żeście państwo rozmawiali. Dlatego wyprzedziłem.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Pani minister, może pani odpowiedzieć, bo my przeczytaliśmy informację na temat tego współczynnika. Nie ma problemu, bo ta informacja została przekazana na piśmie i każdy z posłów wie, że chcą nas znowu oszukać – no, ale może im się nie uda.

Podsekretarz stanu w MRiRW Krystyna Gurbiel:

Dobrze, to wobec tego...

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Chcą zabrać pieniądze. Tak?

Podsekretarz stanu w MRiRW Krystyna Gurbiel:

Tak można to określić.

Jeżeli przechodzimy do tego rozporządzenia, to ja bym – jeśli pan przewodniczący pozwoli – poprosiła panią dyrektor Szelągowską o przedstawienie informacji. Dobrze?

Dyrektor Departamentu Finansów MRiRW Aleksandra Szelągowska:

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, szanowni państwo. Otóż przygotowany został projekt rozporządzenia w sprawie współczynnika korygującego – tylko i wyłącznie dlatego, że budżet na WPR, na dopłaty bezpośrednie i na interwencje, który został wynegocjowany wstępnie na rok 2014, to już jest nowa perspektywa finansowa 2014 – 2020. Ten budżet jest mniejszy niż ten, który był pierwotnie potraktowany w zobowiązaniach na rok 2013.

Mamy w tej chwili do czynienia z taką sytuacją: otóż wnioski, zebrane na dopłaty bezpośrednie, zostały zebrane w ramach kampanii roku 2013, ale będą płacone ze środków roku 2014 czyli z nowego budżetu europejskiego. I w tym budżecie europejskim zabrakło pieniędzy. Zebrano informacje, jakie są wnioski i na jaką kwotę poszczególne państwa członkowskie będą mieć zobowiązania w stosunku do rolników, chodzi o zobowiązania wynikające z tychże wniosków, które na podstawie przepisów dzisiaj obowiązujących, czyli z roku 2013, generują płatności dla rolników. Okazało się, że budżet jest niewystarczający na 1,471 mld zł.

Do tego dochodzi jeszcze konieczność przygotowania tzw. rezerwy kryzysowej – dlatego, że w efekcie propozycji, która została wynegocjowana w ramach budżetu na lata 2014-2020, powstała rezerwa kryzysowa, która jest zasilana z dopłat bezpośrednich. W związku z tym w efekcie budżet nie dopina się na 1,471 mld zł… Na 1,471 mld euro, euro oczywiście. W związku z tym została zaproponowana – na podstawie obecnie obowiązujących przepisów czyli rozporządzenia 73 – dyscyplina finansowa. To oznacza, że o 4,98% zostaną ścięte płatności dla tych rolników, którzy otrzymują płatności powyżej 5 tys. euro.

I tutaj zaczęła się awantura między krajami członkowskimi dlatego, że – oczywiście – państwa członkowskie, które płacą płatności głównie powyżej 5 tys. euro dla swoich producentów rolnych – oczywiście – chcą, aby wszyscy producenci rolni byli zobowiązani do obniżenia płatności. Czyli chcą, aby nie było przerzucenia zmniejszenia wydatków na płatności bezpośrednie tylko i wyłącznie na tych, którzy mają płatności powyżej 5 tys. euro. W przypadku Polski stoimy na stanowisku, że nie można obniżać tego limitu 5 tys. euro – albo też, co gorsza, zerować tego limitu – dlatego, że to oznacza zwiększenie naszych niedopłat w stosunku do rolników.

W przypadku 5 tys. euro i proponowanego wskaźnika procentowego 4,98 % mamy wtedy mniejsze płatności na kwotę 42 mln zł. Euro – cały czas mówię, oczywiście, o euro.

Głos z sali:

Będzie łatwiej, gdyby wprowadzić… (nieczytelne).

Dyrektor departamentu MRiRW Aleksandra Szelągowska:

Tak, będzie łatwiej, ale w innych państwach byłoby to trochę skomplikowane.

W każdym bądź razie tak, jak proponuje w tej chwili prezydencja i niektóre państwa – w czasie spotkań w grupach roboczych i następnie również na SCA (Specjalny Komitet ds. Rolnictwa) w prezydencji – obniżenie tego pułapu z 5 tys. do 2 tys. euro spowodowałoby obniżenie płatności dla polskich rolników z obniżenia o 42 mln euro na obniżenie o 108 mln euro.

Poseł Zbigniew Babalski (PiS):

To byłby dramat.

Dyrektor departamentu MRiRW Aleksandra Szelągowska:

W związku z tym, w tej chwili jest podstawową sprawą, aby w trakcie zabiegów utrzymać propozycję, którą przedłożyła KE, propozycję, że dyscyplina finansowa dotyczy tych rolników, którzy mają płatności powyżej 5 tys. euro.

Jeszcze jedno. To są płatności powyżej 5 tys. euro – to oznacza, że rolnicy, którzy otrzymają dużą ilość płatności i mają również wysokie kwoty, do 5 tys. euro dostają wszystko. Redukcja dotyczy kwot powyżej 5 tys. euro – czyli to jest tak, jakby pierwsze 5 tys. euro było wolne od redukcji.

W tej chwili sprawa się toczy w Parlamencie Europejskim. No i tutaj są różne głosy. Przeważają głosy mówiące o tym, aby utrzymać limit 5 tys. euro, aczkolwiek Francja

i Niemcy mówią o 2 tys. euro, natomiast niektóre państwa są skłonne limit zerować. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Czy pan poseł wszystko już zrozumiał?

Głos z sali:

Tak.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Pan poseł Babalski?

Poseł Zbigniew Babalski (PiS):

Oczywiście, że nie zrozumiałem. Nie rozumiem, panie przewodniczący. Miało być więcej, jest mniej. Tu jest sytuacja taka, że...

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Po sześciu latach ministra Rostowskiego to ja rozumiem wszystko.

Poseł Zbigniew Babalski (PiS):

Ma pan powiedzmy większy staż w Sejmie niż ja, może dlatego pan bardziej go rozumie niż ja.

Pani minister, do pani kierowałem pytanie. Pani dyrektor – oczywiście – opowiedziała to, co jest napisane. Czytać ze zrozumieniem potrafimy. Ja pytałem wyraźnie o bardzo jasne i zdecydowane stanowisko polskiego rządu w tej kwestii. Bo jeśli podejrzewam, że nawet to wywalczymy – czego życzę polskiemu rządowi – to prawdopodobnie kosztem następnej perspektywy finansowej, bo nastąpi przesunięcie z następnej perspektywy finansowej. I tego, czego miało być więcej, to okaże się, że jest znowu mniej.

Więc jak to można odczytywać, panie przewodniczący? Po prostu budżet się nie dopina – to ma pani rację. Budżet się nie dopina – no, to gdzie trzeba pojechać? To trzeba pojechać po tych, którzy te pieniądze dostają. Przełóżmy to po prostu na złotówki. To jest 160 mln zł mniej. To jest 160 mln zł mniej, takie jest zagrożenie. Mówię o złotych, bo jeśli mówimy o 42 mln euro, no, to razy cztery policzymy – to jest kwota dość jasna i oczywista. Czym to uzupełnimy? Oczekiwałem, że może pani minister powie: jeśli będą takie kłopoty, no, to może z polskiego budżetu. Ale tego się nie doczekałem. To po pierwsze.

O rybach jeszcze nie było, tak? No, więc czekam teraz na te ryby, panie przewodniczący. Chodzi o połowy paszowe.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Może to jeszcze skończymy.

Rozumiem, że najpierw będzie redukcja tych 10% w 2013 r. Jak właśnie płatności za 2013 r. będą generalnie wyglądały? Bo ma być 480 mln zł płatności uzupełniającej. Ile przewidujecie państwo w budżecie na ten cel? Bo dzisiaj słyszałem, że budżet został wstępnie przyjęty. Ile z tych 480 mln zł? Chcieliśmy jako Komisja zapisać – nie jako Komisja, tylko to był wniosek PiS – żeby dodać do płatności 480 mln a zapisano w ustawie: do 480 mln.

Jaki jest generalnie plan resortu? Ile to będzie, bo to będzie miało wpływ też na wysokość płatności? Teraz redukcja będzie dotyczyła płatności za 2013 r. – do wniosków składanych w grudniu, tak? Nie złożonych a wypłacanych w grudniu, przepraszam.

Podsekretarz stanu w MRiRW Krystyna Gurbiel:

Jeśli można. Szanowny panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, szanowny panie pośle. Chciałabym przypomnieć, że te przepisy, które zaproponowała teraz Komisja, są realizacją zapisów rozporządzenia unijnego, które pochodzi z 2009 r., a ono jest powiązane z jeszcze wcześniejszym rozporządzeniem z 2003 r. Tak, że te reguły, dotyczące wprowadzenia współczynnika korygującego – i w związku z tym obniżania kwot płatności – są regułami pochodzącymi z lat dwutysięcznych. To nie są nowe przepisy.

Teraz Komisja zaproponowała akt prawny, który stanowi realizację tych reguł, ponieważ zaistniała taka konieczność, wynikająca z sytuacji budżetu unijnego, o której mówiła pani dyrektor Szelągowska. Stanowisko Polski zmierza do tego, żeby maksymalnie ograniczyć tę korektę. Tak, jak mówiła pani dyrektor, my się opowiadamy i jesteśmy w grupie

tych krajów, które się opowiadają za przyjęciem 5 tys. euro płatności na gospodarstwo jako granicy, poniżej której te płatności nie będą obniżane o współczynnik korygujący w wysokości niecałych 5%.

Natomiast jest sporo państw – i to państw mających, że tak powiem, dużą siłę głosowania – które się opowiadają za bardziej ostrym zastosowaniem współczynnika korygującego, a więc za zastosowaniem go do większej grupy gospodarstw. No i tutaj Polska stara się utrzymać to rozwiązanie, zaproponowane przez Komisję. Takie jest stanowisko rządu polskiego.

Natomiast jeśli chodzi o inne elementy płatności a mianowicie, jak to wygląda w zakresie płatności uzupełniających z budżetu krajowego, to ja poproszę panią dyrektor Szelągowską, która się zajmuje budżetem.

Dyrektor departamentu MRiRW Aleksandra Szelągowska:

Dziękuję bardzo. Otóż za rok 2013 czyli w roku 2014 z budżetu europejskiego mamy kwotę taką, jaką mamy. Natomiast uzupełnieniem płatności może być tzw. tymczasowe wsparcie, które wynika z przepisów europejskich, czyli z budżetu krajowego możemy uzupełnić płatności do wysokości uzupełnień, które mieliśmy z kampanii roku 2012, wypłaconych od grudnia 2012 r. do 30 czerwca 2013 r. To jest to właśnie – do 490, do równowartości 490 mln euro.

Natomiast tutaj padła też informacja dotycząca modulacji. Modulacja jest to sprawa przepisu rozporządzenia 73. Rozporządzenie unijne nr 73 obowiązuje wszystkie państwa członkowskie. Polskę teraz już też – dlatego, że doszliśmy do pułapu 100% płatności z budżetu europejskiego. Za ten wyjątkowy rok – za 2013 r., płacony z budżetu od grudnia 2013 do 30 czerwca 2014 r. to wsparcie tymczasowe jest tylko jednorocznym wsparciem. Czyli jest tzw. uzupełnieniem płatności bezpośrednich z budżetu krajowego po raz ostatni, zgodnie z obecnie obowiązującymi przepisami. Debatowana zmiana ustawy o płatnościach bezpośrednich zmierza do tego, aby można było od 1 grudnia zacząć wypłacać uzupełniające wsparcie, gdyż normalnie to wsparcie już by nie było wypłacane, ponieważ obowiązywałoby tylko do 30 czerwca 2013 r.

Jeszcze jedna sprawa. Limity budżetowe na rok 2014 nie są jeszcze znane. Ministerstwo Finansów nie przedłożyło nam jeszcze propozycji limitów budżetowych na rok 2014.

Podsekretarz stanu w MRiRW Krystyna Gurbiel:

Natomiast, jeżeli chodzi o kwestie rybołówstwa, o które pytał pan poseł – to one, jak rozumiem, nie były przedmiotem dyskusji na posiedzeniu Rady. Dlatego nie było o nich mowy w naszej informacji. Ale poproszę panią dyrektor Tomaszewską o informację na temat tej kwestii.

Zastępca dyrektora Departamentu Rybołówstwa MRiRW Rita Kameduła-Tomaszewska:

Dziękuję bardzo, pani minister. Szanowny panie przewodniczący, szanowni państwo. Kwestia połowów paszowych od długiego czasu leży w obrębie zainteresowania ministerstwa rolnictwa. Ostatnio ten problem był również podnoszony w trakcie dwustronnego spotkania pana ministra Plocke z panią minister Marią Damanaki. Mamy na uwadze działanie statków rybackich, dużych statków rybackich, poławiających paszowo na Bałtyku – na inne gatunki, istotne także dla polskich rybaków. Dlatego też pan minister, tak jak mówię, na spotkaniu dwustronnym podniósł tę kwestię z panią minister Damanaki. Dodatkowo będziemy dyskutowali tę kwestię na poziomie technicznym. Jak podkreśliła pani minister, to nie było tematem posiedzenia Rady Ministrów w maju.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Padło pytanie, jak państwo przewidujecie – kiedy rozporządzenia, kiedy ten pakiet legislacyjny może być ostatecznie przyjęty? Chcielibyśmy wiedzieć, kiedy mniej więcej można poznać rozstrzygnięcia, dotyczące szczegółów, ale też nie chcemy za wcześnie żądać jakichś informacji.

Radca generalny w MRiRW Zofia Krzyżanowska:

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Otóż tu są dwa projekty rozporządzeń. Jedno rozporządzenie, dotyczące współczynnika korygującego, będzie przyjęte w październiku na poziomie Komisji i Rada musi do grudnia, czyli do końca listopada, przyjąć takie czy

inne ustalenia. Jeśli Rada nie przyjmie stanowiska, Komisja z mocy urzędu – z rozporządzenia 1290 – taki współczynnik może ustalić samodzielnie i na 1grudnia on będzie znany. A nawet już po wyznaczeniu październikowym może być skorygowany, jeśli będzie więcej informacji, dotyczących wysokości przyjętego współczynnika korygującego na obecnym etapie prognozowania.

Natomiast drugie... Tak?

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

To znaczy ja pytałem o COM-y. 625, 626, 627 – o cały pakiet.

Radca generalny w MRiRW Zofia Krzyżanowska:

O drugi pakiet czyli drugi pakiet, dotyczący rozporządzenia przejściowego na 2014 r. Prezydencja irlandzka przeprowadziła podstawową dyskusję podczas posiedzeń dwóch grup roboczych, bo tak wstępnie przedstawiła to rozporządzenie dopiero w kwietniu na Radzie Ministrów. Natomiast odbyły się dwie grupy robocze, które nie przyniosły, powiedziałabym, szczególnie istotnych ustaleń, które byłyby już do przyjęcia. Prezydencja irlandzka przekazuje to prezydencji litewskiej.

Tak, że obecna prezydencja nie będzie się już zajmowała rozporządzeniem przejściowym, bo chce zakończyć w czerwcu cały pakiet czterech rozporządzeń i uzyskać kompromis z Parlamentem. To jest priorytet dla prezydencji irlandzkiej, żeby zakończyć prace nad tym pakietem, bo z niego wynika również szereg działań dla przepisów przejściowych m.in. transfery, możliwość takiego czy innego budżetu, który też jest nieprzyjęty. Dlatego też rozporządzenie przejściowe musi być ustalone do końca tego roku. To jest data nieprzekraczalna. Będzie nad tym pracować prezydencja Litwy.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Czyli te rozporządzenia – płatności bezpośrednie, PROW – to kiedy będą przyjęte?

Radca generalny w MRiRW Zofia Krzyżanowska:

Będą przyjęte teraz, na Radzie czerwcowej.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Czyli zakończono prace, tak?

Radca generalny w MRiRW Zofia Krzyżanowska:

Jeśli się dogadamy, bo będzie to czterodniowa, że tak powiem, narada.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Czyli w sierpniu będziemy mogli uzyskać od państwa dokładniejsze informacje w sprawie szczegółowych rozwiązań?

Radca generalny w MRiRW Zofia Krzyżanowska:

Tak, tak jest.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

O to chodziło, żeby wcześniej głowy nie zawracać.

Pan Babalski, bardzo proszę.

Poseł Zbigniew Babalski (PiS):

Przepraszam bardzo, panie przewodniczący – może jestem zbyt aktywny, ale – pani minister – informacja, którą dostaliśmy, to – cytuję – „Informacja Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi o udziale w pracach Rady Ministrów UE ds. Rolnictwa i Rybołówstwa w maju 2013 r.” Zadaję pytanie, dotyczące połowów paszowych – i czytam punkty, które były przedmiotem dyskusji i debaty. A tu mamy ad. 3: „Reforma wspólnej polityki rybołówstwa” a w nawiasie – pierwsze czytanie. No, to pani minister – kiedy, jeśli nie w tym momencie, należy ten problem po prostu próbować zgłosić?

Rozumiem, że nie jest to kwestia, którą trzeba rozstrzygnąć podczas tego spotkania. Zdaję sobie sprawę, że przecież to nie jest ten moment. Ale, czy rząd polski zgłosił (mam nadzieję, że po raz kolejny) sprawę połowów paszowych, dotyczących śledzia przede wszystkim i szprota? A przy okazji – sprawę niszczenia ekosystemu, jeśli chodzi o Bałtyk, łososia i dorsza?

Jeśli to jest pierwsze czytanie, to wydaje mi się, że kiedy jak kiedy, ale w pierwszym czytaniu takie mocne sygnały ze strony rządu polskiego, dotyczące Morza Bałtyckiego, po prostu powinny tam paść. Pytanie brzmi: czy padły? Czy zostało to oficjalnie zgłoszone? Czy to może być przedmiotem dalszej dyskusji, jeśli chodzi o zmianę – cytuję – „rozporządzenia PE i Rady w sprawie Wspólnej Polityki Rybołówstwa (pierwsze czytanie)”. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Proszę bardzo.

Podsekretarz stanu w MRiRW Krystyna Gurbiel:

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Szanowny panie pośle. Ta kwestia, jak mówiła pani dyrektor Tomaszewska, jest, że tak powiem, w centrum uwagi rządu czy konkretnie ministerstwa rolnictwa. Jest podnoszona za każdym razem – wtedy, kiedy na posiedzeniu Rady są omawiane zagadnienia czyli przepisy, w ramach których problem połowów paszowych jest uwzględniany. Tak, że na tym posiedzeniu Rady w maju, o którym tutaj dzisiaj mówimy, nie były omawiane przepisy, które odnoszą się do połowów paszowych. Stąd jak gdyby na forum formalnym ta kwestia nie była podnoszona.

Natomiast tak, jak mówiła pani dyrektor, pan minister Plocke, który reprezentował rząd na tym posiedzeniu, w swoich kontaktach w trakcie posiedzenia Rady podnosił tę kwestię. Za każdym razem, kiedy odpowiednie przepisy są omawiane na forum Rady ds. Rolnictwa i Rybołówstwa, ten problem jest podnoszony przez polski rząd. Tak, że ta kwestia jest poruszana, tak jak mówię, za każdym razem, kiedy jest ku temu stosowna okazja. Wtedy przedstawiciel Polski podnosi ten problem, dążąc do uzyskania korzystnego dla nas rozwiązania.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Pan poseł Ardanowski. Pan Babalski już uzyskał odpowiedź.

Poseł Zbigniew Babalski (PiS):

Nie uzyskałem.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Taka była, jaka była.

Poseł Zbigniew Babalski (PiS):

Przepraszam, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Bardzo proszę.

Poseł Zbigniew Babalski (PiS):

Pani minister, ja wiem, że się staracie, że chcecie, że macie dobre chęci. Po prostu ważne by było, gdybyście pokazali członkom komisji rolnictwa, że proszę bardzo: to jest nasze stanowisko, stanowisko rządu polskiego. Członkowie komisji rolnictwa w polskim parlamencie dostają wyraźnie na papierze polskie stanowisko, jakie mamy w sprawie np. rybołówstwa.

Dla mnie jest to przerażające, bo jeśli jest pierwsze czytanie odnośnie polityki rybołówstwa, to ta polityka oczywiście będzie kształtowała nasz byt na Bałtyku na następne lata. I to nie na rok-dwa, tylko na 10-15 czy 20 lat. No, to połóżcie te dokumenty w KE i połóżcie nam, żebyśmy po prostu się nie czepiali – przepraszam za słowo, panie przewodniczący – i żebyśmy ciągle nie pytali. Tylko połóżcie i powiedzcie: takie jest nasze stanowisko i wokół tego stanowiska tworzymy grupę państw UE, która to grupa może nam w tej materii pomóc. Chociaż tyle bym oczekiwał. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Panie pośle, w naszym parlamencie, niestety, jest inaczej niż w innych parlamentach, bo...

Poseł Zbigniew Babalski (PiS):

Ale my jesteśmy w Polsce, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Ale nie wiem, czy to dobrze – w każdym bądź razie, jeśli chodzi o procedowanie. Bo w innych parlamentach to jest tak, że temat jest merytorycznie rozpatrywany, jeśli chodzi o sprawy europejskie – na właściwej komisji a następnie koordynatorem jest komisja ds. europejskich.

Te stanowiska są, panie pośle. Można te stanowiska w tych poszczególnych rozporządzeniach otrzymać od Komisji ds. UE i tam są szerokie stanowiska rządu. Myślę, że jakby była potrzeba, to tutaj sekretariat dostarczy panu to szczegółowe stanowisko, bo ja sam analizuję posiedzenia Komisji w niektórych sprawach.

Proszę w sprawie rybołówstwa dostarczyć panu Babalskiemu stanowisko rządu.

Pan Ardanowski jeszcze chciał zabrać głos.

Poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Panie przewodniczący, pani minister, szanowni państwo. Sprawozdania z posiedzeń Komisji ds. Rolnictwa i Rybołówstwa są ważne jako informacja, która pokazuje, jak następuje na poziomie europejskim ucieranie stanowisk, jakie są opinie poszczególnych krajów w sprawach, które tam są procedowane.

Kilka słów w kontekście tego, o czym mówił poseł Babalski – jestem bardzo zainteresowany tym, jakie są jednoznaczne stanowiska rządu polskiego w poszczególnych kwestiach. Nie tym, że „przedstawiciel Polski z uwagą wysłuchał dyskusji" – no, to właściwie jest jego obowiązek, żeby z uwagą słuchał dyskusji. Natomiast rzecz w tym, jakie jest stanowisko rządu w różnych kwestiach. Tutaj dochodzimy do kilku spraw, które są ważne. Oczywiście, dyskusję na poziomie komisji rolnictwa traktuję jako podpowiedź czy też ukierunkowanie dla rządu – chociaż w sensie procedowania te opinie czy poglądy nie muszą być brane pod uwagę.

Sprawa, która dotyczy bardzo istotnej kwestii z polskiego punktu widzenia czyli kwestia przyszłości małych gospodarstw. Sprawa gdzieś się tam toczy na poziomie europejskim – zarówno w zakresie systemu płatności, jak i modyfikacji tych płatności w zależności od wielkości gospodarstwa, ale również toczy się na poziomie dyskusji w II filarze – czy wprowadzać specjalne działania dla wsparcia małych gospodarstw. Wydaje mi się, że tu stanowisko polskiego rządu nie jest do końca spójne. Może stanowisko nie jest do końca wypracowane i nie utarły się w Polsce różne poglądy na ten temat.

Przypomnę, że właściwie takim paradygmatem, przez wiele lat realizowanym w Polsce, było przekonanie, że polskie rolnictwo musi walczyć o konkurencyjność. Konkurencyjność ponad wszystko. W związku z tym było takie przekonanie, że tę konkurencyjność na poziomie gospodarstw przede wszystkim zapewniamy – czy możemy zapewnić – poprzez koncentrację, zwiększanie skali produkcji. Czyli poprzez ten kierunek, jaki w niektórych krajach europejskich był dominujący i takie było przekonanie również i ekspertów polskich, i ekonomistów polskich, że tylko ten kierunek jest możliwy do realizowania. Ze wszystkimi tego konsekwencjami – upadkiem dużej ilości mniejszych gospodarstw, koncentracją, przesuwaniem ziemi.

Uważano i wręcz powtarzano jak mantrę, że to jest jedyny kierunek, który w Polsce powinien obowiązywać, ponieważ on występuje w kilku krajach Europy Zachodniej. Okazuje się, że to nie jest jedyny i może nawet nie jest to dominujący kierunek myślenia w UE. Niektóre kraje, mające zbliżoną strukturę rolnictwa do Polski, tak nie myślą. Nie ma tych krajów zbyt wiele i trzeba bardzo precyzyjnie mówić, na jakich wzorach my się opieramy, ale to jest Austria czy Bawaria, może Bułgaria, Rumunia, bo już absolutnie nadużyciem byłoby porównywanie się z Czechami czy Słowacją. Tam nie dzielono ziemi a ona jedynie pozostała – zmieniając formę prawną – w strukturze, jaką ukształtowały gospodarstwa państwowe i spółdzielcze.

W kilku krajach myśli się o małych gospodarstwach całkiem inaczej. Nie w kontekście konkurencyjności, którą można zapewnić przez te elementy, o których mówiłem wcześniej. Dla mnie bardzo poruszające i pobudzające było wystąpienie przedstawiciela Austrii na konferencji, zorganizowanej przez Instytut Ekonomiki Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej, w której braliśmy udział z panią minister Krzyżanowską. Na tej konferencji przedstawiciel Austrii stwierdził, opisując strukturę rolnictwa austriackiego,

że średnie gospodarstwa mają około 19 ha i jest też duży udział gospodarstw jeszcze mniejszych, bo około 20% gospodarstw liczy poniżej 5 ha. Czyli struktura jest troszkę zbliżona czy jest podobna do naszej.

Na usilne pytanie naszych ekonomistów: „jak wy chcecie zapewnić konkurencyjność takich niewielkich w skali Europy i świata gospodarstw?" on stwierdził: absolutnie nie zamierzamy walczyć o ich konkurencyjność. Absolutnie nie jest to naszym celem. Te gospodarstwa nigdy nie będą konkurencyjne w zakresie kosztów, wielkości produkcji, efektywności w przeliczeniu czy na wszystkie mierniki efektywności, czy na zatrudnionych, czy na efektywność kapitału itd. Dla nas celem jest trwanie tych gospodarstw, bo one są ważnym elementem struktury osiedleńczej, kultury i tradycji. Ale również są elementem tych wszystkich nowych, nowoczesnych zadań i celów, które są stawiane obszarom wiejskim, czyli i tych przyrodniczych, i krajobrazowych, i rezydencjalnych itd., itd. W związku z tym nie zamierzamy brać udziału w europejskim wyścigu szczurów na zasadzie eliminowania coraz większej ilości gospodarstw – tylko po to, żeby te, które przeżyją, w krótkim okresie były jeszcze konkurencyjne, co wcale nie gwarantuje, że w perspektywie nawet średniookresowej one będą konkurencyjne.

Stopień powiększania choćby stada macior w gospodarstwach trzodziarskich w Europie jest tak szybko postępujący, że polskie gospodarstwa trzodziarskie nigdy nie będą w stanie nawiązać tak rozumianej konkurencji. Nie mówię o tej wąskiej grupie około 3 tys. gospodarstw, które powstały z przekształcenia gospodarstw państwowych. To są gospodarstwa, które rzeczywiście mogą brać udział w konkurencji ekonomicznej. Gospodarstwa mniejsze muszą realizować inne cele, inne zadania muszą być im stawiane niż takie rozumiane wprost jako element konkurencyjny.

Wydaje mi się, że Polska ze swoją unikalną specyfiką – unikalną w skali Europy, bo tylko niektóre kraje mają zbliżoną czy podobną specyfikę – nie powinna cały czas bić się w piersi, I tłumaczyć, i przepraszać, że – no, tak to się stało, że komuniści zrobili reformę rolną po wojnie i właściwie to był wielki błąd, że tę ziemię rozdali. Teraz, z perspektywy kilkudziesięciu lat, to widać – podzielili gospodarstwa, tworząc strukturę rozdrobnioną, ekonomicznie nieuzasadnioną i nieefektywną. Mówimy też, że były podziały w zaborze austriackim itd., itd. My się z tego wszystkiego tłumaczymy.

A może trzeba przyjąć takie założenie: tak, takie mamy rolnictwo. Mamy rolnictwo, które w części jest konkurencyjne, jest wysokotowarowe i ono będzie szło dalej zgodnie z tym modelem konkurencyjności. Ale mamy dużą ilość gospodarstw, które nigdy nie będą konkurencyjne a chcemy je utrzymać, ponieważ one pełnią ważne funkcje dla społeczeństwa, dla państwa. W związku z tym to by przecięło też tę dyskusję, jak dzielić pieniądze – czy wspierać małe, czy nie, czy się tłumaczyć z tego przed Komisją, bić się w piersi itd., itd. To tak trochę pod rozwagę – *pro memoria*.

Jeszcze jedna sprawa, bo tu jest pokazany stan prac nad stanowiskiem rządu odnośnie przejściowego finansowania w 2014 r. Trzeba coś tam wymyślić, ale państwo opisujecie kierunek – „projekt stanowiska koncentruje się na następujących kwestiach" – m.in. mówiąc o tym, że rząd bardzo się koncentruje na możliwości przesunięcia 25% środków z II filara na płatności.

Powiem szczerze: ja do tej pory tego nigdy nie mówiłem, ale uważam to za wielki błąd, jeżeli my z II filara zabierzemy pieniądze i przesuniemy je na płatności. O płatności to trzeba było walczyć – jak o niepodległość – w Brukseli. Natomiast jeżeli jest pula środków, które nie uległyby zmianie, to ograbianie II filara – tego filara, który daje pewne aktywne formy zmiany i kształtowania przyszłości wsi – byłoby błędem. Jeżeli mielibyśmy czarno na białym potwierdzenie, że będą pieniądze z polityki spójności, to wtedy można się nad tym zastanawiać. Natomiast na razie to jest mgła. To jest fatamorgana. A pani minister Bieńkowska dość obcesowo reaguje na pytania o kwoty, które będą przesunięte z polityki spójności.

Jeszcze raz powtórzę to, co już mówiłem wielokrotnie: kończą się prace planistyczne, prace programowe w urzędach marszałkowskich. Są przyjmowane dokumenty, z których będzie później konstruowany kontrakt terytorialny – gdzie nie ma tego, o czym my mówimy czyli wsparcia z polityki spójności dla obszarów wiejskich. Jeżeli nie ma pewności, że napłyną dodatkowe pieniądze (to jest oczywiście wysoka polityka, to są uzgod-

nienia koalicyjne itd.), ale – jeżeli nie ma pewności tego wsparcia z polityki spójności, to nie wolno myśleć o tym, żeby z tego marniutkiego budżetu II filara jeszcze zabierać pieniądze na płatności bezpośrednie. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Pan przewodniczący Sawicki.

Poseł Marek Sawicki (PSL):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo. Sprowokował mnie trochę do wystąpienia kolega przewodniczący Ardanowski. Być może rzeczywiście poświęćmy jakieś jedno posiedzenie komisji rolnictwa (być może także nie w tygodniu sejmowym) kwestii przyszłości WPR na lata 2014-2020 w kontekście tych ważnych politycznych decyzji. Bo być może w takim dyskursie ponad podziałami politycznymi dalibyśmy jednoznaczny sygnał w sprawie decyzji rządu: czy przesuwamy te środki z II filara. A jeśli tak, to w jakim zakresie? Czy to jest 10%, 15%, czy może rzeczywiście 25%?

To jest także kwestia pewności środków ze strony resortu finansów, jeśli chodzi o krajowe płatności uzupełniające. Mamy potwierdzenie w projekcie budżetu na rok 2014 – za rok 2013. Rozmawiałem dzisiaj (telefonicznie, co prawda) z ministrem finansów i on twierdzi, że na rok 2013 i na 2014 r. z pewnością te środki będą, jeśli chodzi o krajowe płatności uzupełniające. Ale my będziemy musieli za chwilę zapisać środki do końca roku 2020 i zgłosić to KE.

A więc być może w ponadpartyjnej atmosferze, w dyskusji pozbawionej zewnętrznego czynnika medialnego i powiedzmy bez organizacji współpracujących z rolnictwem, usiedlibyśmy – sami politycy – i szczerze porozmawialibyśmy, jakie są atuty, jakie są plusy i minusy ewentualnych przesunięć, bo wydaje mi się, że tutaj podobnie myślę jak Krzysztof Ardanowski. O tym mówiłem wielokrotnie publicznie, że koncentrowanie się tylko na dojściu do tej średniej unijnej płatności w dopłatach bezpośrednich – kosztem rozwoju obszarów wiejskich – na ten moment nie jest w pełni uzasadnione.

Ale chcę też tutaj uspokoić posła Babalskiego i Wysoką Komisję, jeśli chodzi w ogóle o reformę WPR, bo nam się wydaje, że coś istotnego w Europie się dokonuje i że być może Polska za tym nie nadąża. Otóż Polska jest trochę przed UE a przynajmniej tak było w kilku latach poprzednich, kiedy my proponowaliśmy zdecydowaną, głęboką reformę upraszczającą. Dziś nie mamy jeszcze rozporządzenia a mało tego – KE, Parlament pracuje nad rozporządzeniem w sprawie płatności bezpośrednich i rozwoju obszarów wiejskich na okres przejściowy 2014 roku. Dlatego tak jest, że sama Komisja zagoniła się w pseudoreformę skoncentrowaną na szczegółikach, na szczegółach różnych partykularnych, drobnych interesików a nie myśli o globalnych, istotnych rozwiązaniach.

Polska propozycja sprzed trzech lat, kierowana do KE, była jednoznaczna. Powinien być prosty, obszarowy system płatności, uzupełniany tylko o płatności dla obszarów o niekorzystnych warunkach gospodarowania i dla obszarów szczególnie cennych przyrodniczo. A *gros* środków powinien być kierowany na rozwój obszarów wiejskich, bo to te środki stanowią – chcemy czy nie chcemy – o ewentualnej konkurencyjności i polskiego, i później europejskiego rolnictwa w ramach rolnictwa światowego.

Więc w tej dyskusji Polska ma pełne prawo do tego, żeby wrócić do roli lidera tej dyskusji na forum europejskim. My nie możemy sobie pozwolić na to, żeby być zakładnikami interesów Francji, w jakimś sensie Włoch i w mniejszym stopniu Niemiec, bo Niemcy istotnej reformy już u siebie dokonali. Nie możemy patrzeć na to biernie, tylko i wyłącznie pod kątem redystrybucji budżetu. Bo to było jasno i wielokrotnie stawiane przez komisarzy – także na czele z komisarzem Ciolosem, że on nie może odważyć się na dużą reformę rolną, bo dzisiaj – w dobie kryzysu – państwa patrzą na to jak na środek, jak na sposób redystrybucji budżetu. A my na to nie powinniśmy się godzić nawet w warunkach kryzysowych.

Dlatego sugeruję, żebyśmy po tym głosie, wypowiedzianym przez przewodniczącego Ardanowskiego, znaleźli czas w tygodniu niesejmowym na to, żeby zorganizować takie posiedzenie Komisji, na którym każdy z klubów zaprezentowałby swoje stanowisko i swoje propozycje – z uzasadnieniem ekonomicznym. Chodzi o to, żebyśmy mogli sobie podyskutować, wymienić poglądy i – być może – na takim posiedzeniu da się wypracować

jednoznaczne stanowisko, które moglibyśmy także zaprezentować i ministrowi rolnictwa i rządowi.

Mam wrażenie, że nieco inaczej ta dyskusja wygląda wtedy, kiedy jesteśmy pod pręgierzem opinii publicznej, Dyskusja mogłaby wyglądać zupełnie inaczej wtedy, kiedy jako fachowcy (a w tej Komisji są fachowcy, jeśli chodzi o sprawy rolne) moglibyśmy w ramach takiego fachowego posiedzenia wspólnie wypracować ponadpartyjne stanowisko. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. W piątek o godz. 8.00 mamy prezydium, zatem proponuję przypomnieć, żebyśmy do tego tematu powrócili i, być może, wyznaczymy takie posiedzenie Komisji w najbliższym czasie.

Kończymy ten punkt.

Poseł Zbigniew Babalski (PiS):

Ale jeszcze słowo, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Ale padła już odpowiedź dla pana.

Poseł Zbigniew Babalski (PiS):

Nie chcę zadawać pytań. Ja bym chciał po prostu zwrócić się do pana ministra Sawickiego i powiedzieć: panie ministrze – no, miód na serce. No, miód na serce. Przecież my od iluś tam lat próbujemy i domagamy się, i prosimy, żeby właśnie spróbować wspólnie porozmawiać, bez podziału na frakcje polityczne. Dobre pomysły po prostu przyjąć – bez względu na to, kto je zgłasza. A więc ja przyjmuję tę pańską deklarację i zapowiedź z ogromnym zadowoleniem.

Ale jest jedna uwaga, panie ministrze, wspomniał pan, że pewne rozwiązania, jak był pan ministrem, były stawiane trzy lata temu. Trzy lata minęły, panie ministrze. W tym jest właśnie problem, że ten czas trochę nam ucieka. Może lepiej późno niż wcale, bo nowa perspektywa finansowa się po prostu za chwilę rozpocznie. Parlament w czerwcu albo przyjmie ten budżet UE, albo go nie przyjmie. Tego jeszcze po prostu nie wiemy. Być może, że już za późno na ten temat dyskutujemy, ale lepiej późno niż wcale. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Pan przewodniczący Sawicki.

Poseł Marek Sawicki (PSL):

Jakby uzupełniając to, co pan powiedział – i nie negując absolutnie ani jednego zdania – chcę zwrócić na to uwagę, że my ciągle postrzegamy Europę i nasze członkostwo w Europie z egocentrycznego, polskiego punktu widzenia. Nam się wydaje... Nie, nie, panie pośle, naprawdę. Nam się wydaje (i mnie także), że nasze interesy są najważniejsze i, że jak my coś zaproponujemy, to inni się z tym zgodzą. A ja powiem panu, że właśnie jak trzy lata temu to proponowałem w Niemczech, to organizacje rolnicze – 4,5 tys. ludzi – wybuczały mnie na sali w obecności kanclerz Merkel. Ale dzisiaj te same organizacje rolnicze, po przeprowadzeniu reformy niemieckiej w landach – w jej ramach wprowadzono obszarowy system płatności, jednolity w ramach landu, a nie we wszystkich landach…

Poseł Zbigniew Babalski (PiS):

…już nie buczą.

Poseł Marek Sawicki (PSL):

Dzisiaj te organizacje przyjeżdżają, przyjeżdżają ich przedstawiciele i dyskutują, jak zrobić następny krok, żeby ten system jeszcze bardziej uprościć w ramach Europy. Wtedy mieli pretensje do mnie, że mamy odwagę o czymś takim mówić. Dzisiaj do tego dojrzewają. Więc ten proces dyskusji na forum europejskim – z racji rozbieżności interesów i różnorodności tych interesów – wcale nie jest łatwy.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Myślę, że takie posiedzenie jest potrzebne Komisji. Tylko ustalimy termin i jakby to, czy jego skutek jest możliwy do wykorzystania przez rząd. Ale myślę, że taka ponadpartyjna dyskusja może się odbyć chyba nawet w lipcu.

Przechodzimy do punktu drugiego: informacja ministra rolnictwa o wykorzystaniu gruntów rolnych, stanowiących własność Skarbu Państwa, na inwestycje.

Podsekretarz stanu w MRiRW Krystyna Gurbiel:

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo. Wysoka Komisja otrzymała informację, dotyczącą zarówno stanu prawnego, jak i podstaw prawnych, na których odbywa się to przekazywanie gruntów. Komisja również otrzymała zestawienie tabelaryczne, informujące o tym, jakie ilości...

Słucham? A, przepraszam. Byłam przekonana, że mój materiał jest zgodny z tym, co otrzymała Komisja.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Niestety, nie mamy zestawienia i jesteśmy z tego niezadowoleni.

Podsekretarz stanu w MRiRW Krystyna Gurbiel:

Tak, rozumiem, panie przewodniczący. Zestawienie tabelaryczne przekażemy Wysokiej Komisji po posiedzeniu. Rozumiem, że nasza interpretacja wniosku Komisji była nieco inna, ale w tej sytuacji – jeśli pan przewodniczący pozwoli – to ja poproszę pana dyrektora o syntetyczne informacje.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Ale prosimy tylko o przekazanie informacji, natomiast pani zreferuje, jakie są mechanizmy. Jeśli chodzi o zestawienie tabelaryczne, to prosimy o kopię, bo nie ma potrzeby, żeby pan czytał to wszystko.

Podsekretarz stanu w MRiRW Krystyna Gurbiel:

Tak, tak, przekażemy wszystko.

Dyrektor Departamentu Gospodarki Ziemią MRiRW Zbigniew Abramowicz:

Szanowni państwo, informacja jest ograniczona tylko do zasad przekazywania jednostkom samorządu terytorialnego nieruchomości, stanowiących własność Skarbu Państwa – takie było zalecenie. Dlatego nie dawaliśmy tego zestawienia tabelarycznego, mamy je ze sobą i mamy wszelkie dane.

W zasadzie wszystkie informacje na temat zasad przekazywania są zawarte w tej informacji. Mogę tylko przypomnieć, że zasady przekazywania są określone w art. 24 ust. 5 pkt 1 ustawy, w art. 24 ust. 5c, w art. 24 ust. 7c, w art. 44 ust. 1. Wcześniej, przed zmianą zaproponowaną przez Ministra Finansów, samorządy mogły otrzymywać z Agencji Nieruchomości Rolnych nieruchomości na cele publiczne. To było takie ogólne sformułowanie, natomiast z inicjatywy Ministra Finansów zmieniono te zapisy. Szczególnie chodzi tutaj o art. 24 ust. 5 pkt 1, w którym szczegółowo, enumeratywnie wymieniono cele, na jakie Agencja może przekazywać nieruchomości.

Ostatnio była nowelizacja tego przepisu, dopisano możliwość przekazywania nieruchomości z przeznaczeniem na cmentarze. Dokonano pewnych zmian redakcyjnych.

Tak, że to są te zasady.

Jeśli chodzi o przekazywanie…

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Panie dyrektorze, przepisy to my w miarę znamy. Natomiast w naszej dyskusji powstaje pytanie, jakie państwo macie w związku z tym wnioski? Czy są kłopoty z przekazywaniem nieruchomości gminom? Czy są jakieś potrzeby, ale nie możecie ich zrealizować?

Dyrektor departamentu MRiRW Zbigniew Abramowicz:

O tym właśnie chciałem powiedzieć.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Czy trzeba zmienić prawo? Chodzi o to, żeby do tego pan się odniósł, bo same artykuły mamy wypisane. Natomiast proszę, żeby pan się odniósł realnie do tego, jakie

są problemy. Czy jest np. potrzebna zmiana ustawy, żeby ułatwić gminom pozyskiwanie potrzebnych terenów?

Dyrektor departamentu MRiRW Zbigniew Abramowicz:

Z informacji, jakie uzyskaliśmy w Agencji wynika, że nie ma większych problemów z przekazywaniem gminom nieruchomości na cele określone w ustawie. Z reguły wnioski gmin są uwzględniane. Ja też to mogę potwierdzić z uwagi na to, że sporadycznie zdarza się, iż jakaś gmina jest niezadowolona z faktu, że Agencja odmawia przekazania gruntu na jakieś cele, przez nich wskazane.

Nie planujemy w tej chwili zmiany przepisów, po prostu nie ma takiej potrzeby. Te cele, które są w tej chwili określone w ustawie, są wystarczająco szczegółowe – no i jednak jest zasada enumeratywnego wymieniania celów. Nie spotykałem się w pismach (kierowanych do ministerstwa a płynących z gmin) aby były wskazywane jakieś inne potrzeby, których nie można zrealizować.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Dziękuję bardzo. Proszę w takim razie przekazać tabelę, jaka to jest ilość ziemi. Jeśli nie ma problemów, bo gminy nie mają i nie zgłaszają innych potrzeb, to znaczy, że nie ma problemu z pozyskaniem gruntów.

Dyrektor departamentu MRiRW Zbigniew Abramowicz:

W przybliżeniu od początku do tej pory zostało przekazanych gminom na te cele 56 tys. hektarów. A w tym roku, w I kwartale – 208 ha.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Dziękujemy panu bardzo. Proszę przekazać tabelę, przekażemy ją osobom zainteresowanym.

Kończymy posiedzenie Komisji.

Poseł Zbigniew Babalski (PiS):

Panie przewodniczący…

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Chyba że w sprawach różnych?

Poseł Zbigniew Babalski (PiS):

Podnosiłem rękę w tej sprawie.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Tak? Proszę bardzo.

Poseł Zbigniew Babalski (PiS):

Panie dyrektorze, no, nie do końca tak jest, bo z niektórych gmin w woj. warmińsko-mazurskim mam takie zgłoszenia.

Kiedyś był zapis – przypominam Wysokiej Komisji – kiedyś był zapis, który mówił o przeznaczeniu „na cele publiczne". Tak, panie dyrektorze?

Dyrektor departamentu MRiRW Zbigniew Abramowicz:

Tak, mówiłem o tym przecież.

Poseł Zbigniew Babalski (PiS):

Pan mówił, ja wyszedłem – przepraszam.

Później zmieniliśmy zapis i zaczęliśmy dodawać punkty po kolei, aż skończyliśmy na cmentarzach – no, rzeczywiście tam, gdzie każdy z nas kończy życie na tym łez padole. I dwa razy dopisywaliśmy te cmentarze.

Zapis dotyczący celów publicznych był absolutnie elastyczny. Dlaczego o tym mówię? Ponieważ w tej chwili oddziały terenowe ANR bardzo literalnie czytają – bardzo literalnie – gdzie, co i jak. Żeby wyrwać kawałek ziemi na plażę dla sołectwa czy dla gminy, to trzeba pisać aż do ministra, panie dyrektorze. Przeszedłem to na swoim przykładzie.

Głos z sali:

Tak to jest urządzone.

Poseł Zbigniew Babalski (PiS):

No, tak – minister decyduje, żeby 100 m^2 działki uciąć, aby wieś miała dojście do jeziora, bo oczywiście podzielono działki. Podzielono działki na sprzedaż – no, pieniądze ogromne. Ale zapomniano, że ta wieś po prostu chce dojść do jeziora i mieć plażę. Minister musiał interweniować (na szczęście – skutecznie) by wykroić ten kawałek plaży.

Podaję ten przykład, panie przewodniczący, że tak to czasem działa. Pogoń za pieniądzem, łatanie dziury budżetowej nie zawsze idzie w parze z celem społecznym, panie dyrektorze. To tyle na ten temat. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Panie pośle, czekamy na inicjatywy legislacyjne. Zamykamy ten punkt.

Sprawy różne.

Poseł Marek Sawicki (PSL):

Można?

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

W sprawach różnych, tak? Proszę.

Poseł Marek Sawicki (PSL):

Mam pytanie do pana dyrektora. Jak to się stało, że podczas nowelizacji ustawy o wyłączeniu gruntów z produkcji rolniczej myśmy wprowadzili w Sejmie przepisy – w mojej ocenie, nieracjonalne – które dzisiaj nie pozwalają na wyłączenie do pół hektara gruntów rolnych na cele inwestycji nierolniczych? Przedtem powierzchnie do pół hektara były z takiego wyłączenia zwolnione. W tej chwili mamy ograniczenie, które pozwala na to, owszem – pod warunkiem, że gmina przeprowadzi czy wykona plan przestrzennego zagospodarowania.

Moi drodzy, mieliśmy ułatwiać prowadzenie działalności gospodarczej. Mieliśmy ułatwiać działanie samorządom – także poza wielkim miastem. W granicach miasta taki wymóg nie jest obowiązujący, każdy może sobie na działce rozpocząć inwestycję i zbudować, co zechce. Natomiast sąsiadująca z miastem gmina już będzie miała ograniczone możliwości inwestycyjne i rozwojowe, bo wprowadziliśmy zapis: albo zrobicie plan zagospodarowania przestrzennego dla całej gminy – co kosztuje i wielu małych gmin na to nie stać – albo nie ma wyłączenia.

Mało tego – nie daliśmy *vacatio legis* a była to jednak zmiana i propozycja – jak wynika z tego, czego zdążyłem się dowiedzieć, także w swoim klubie – przekazana przez ministerstwo rolnictwa. Więc wydaje mi się, że powinniśmy ten błąd bardzo szybko naprawić, bo to gminom, szczególnie gminom wiejskim wokół dużych miast, utrudnia jakiekolwiek możliwości inwestycyjne.

Mało tego, wiele osób kupiło działki inwestycyjne o powierzchni do pół hektara, żeby się na nich pobudować. Dziś praktycznie te działki stają się dla nich bezużyteczne. Myślę, że ten błąd trzeba szybciutko naprawić.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Proszę bardzo. Tylko proszę przysunąć bliżej mikrofon, jeśli można.

Dyrektor departamentu MRiRW Zbigniew Abramowicz:

Panie ministrze, sprawa wygląda w ten sposób. Owszem, to była inicjatywa ministerstwa, żeby był taki przepis, jaki jest w tej chwili. Wynika to z prostego faktu, że te odrolnione pół hektara prowadziło w rezultacie do tego, iż na otwartej przestrzeni produkcyjnej powstawały takie półhektarowe „plamki". Za jakiś czas dochodziło do tego, że jak już było dużo gruntów, przeznaczonych pod zabudowę, no, to mówiono: skoro są tak poszatkowane te grunty, to należy całość odrolnić. W ten sposób umykało nam wiele hektarów. A chronimy teraz grunty rolne z najwyższą starannością, zresztą za kadencji pana ministra również tak było.

Problem tak naprawdę zrodził się w 2003 r. Zapis, który mówił o działce półhektarowej, obowiązywał od 1995 r., ale fatalna chyba w skutkach ustawa o planowaniu przestrzennym doprowadziła do tego, że właśnie stworzono możliwość wydawania decyzji

o warunkach zabudowy. Zdaje się, że do 2004 r., bo wtedy weszła w życie znowelizowana ustawa o planowaniu przestrzennym, nie było z tym problemu.

Zresztą nie jest tak, jak pan minister mówi, że trzeba robić plan miejscowy dla całej gminy i to są rzadkie przypadki. A my wręcz chcemy, żeby były plany dla całej gminy, bo wtedy jest dużo łatwiej ocenić zasadność przeznaczenia gruntów rolnych na cele nierolnicze, kiedy mamy całość a nie wtedy, kiedy mamy jakiś wycinek. W tym przypadku, jeżeli jest konieczność zabudowy i powiedzmy sobie, że byłoby to uzasadnione to można sporządzić plan nawet dla 20 arów, co mało kosztuje. Nic nie stoi na przeszkodzie.

Te kwestie były zresztą do bólu rozpatrywane na posiedzeniach m.in. komisji rolnictwa i były tłumaczone. Parlament z pełną świadomością przyjął tę ustawę. Przypomnę, że nie było żadnego głosu sprzeciwu, jeśli chodzi o wprowadzenie tych zmian. Tak, że problem jest – moim zadaniem – troszeczkę wyolbrzymiany.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Dziękuję bardzo. Chciałbym poprosić, aby przygotować na jutrzejsze posiedzenie Komisji krótką informację, jeśli chodzi o skutki powodzi, co resort robi w tej sprawie. Krótka informacja na piśmie o tym, jakie działania są podejmowane na bieżąco – w trybie art. 157 regulaminu Sejmu.

Dziękuję bardzo. O godz. 11.30 spotykamy się w sali 24.